

WACŁAW PYTKOWSKI

UWAGI DO WYPOWIEDZI PROF. DR ANTONIEWSKIEGO

Poruszane przez prof. Antoniewskiego dociekliwości są istotnie bardzo prawdziwe i nad tymi sprawami nieraz się głowiłem, jak je rozwiązać.

Chciałem obecnie powiedzieć, że całkowicie zgadzając się z tymi poglądami, uważam, że „uderzenie” powinno iść w nieco innym kierunku, a mianowicie:

Wcale nie zakładałem, że rozmiar zbytu jest funkcją zbioru.

Gdyby tak było, to towarowość dałaby się wyrazić następująco:

$$T = \frac{f(u)}{u}$$

gdzie: u = zbiór, $f(u)$ = funkcja zbioru = zbyt,
ale wtedy z racji założonego stosunku:

$$f(u) : u = a(u),$$

czyli towarowość byłaby tylko funkcją zbioru, a „zbyt” przestałby odgrywać jakąkolwiek rolę.

Np. niech: produkcja = zbiór = x ,

$$\text{zbyt} = f(x) = {}^{1/4}x,$$

$$\text{wtedy } T = \frac{{}^{1/4}x}{x} = \frac{1}{4} = \text{constans.}$$

Możemy też założyć, że np.: zbiór = x , a zbyt = \sqrt{x} ,

wtedy $T = \frac{\sqrt{x}}{x} = \frac{1}{\sqrt{x}}$, czyli T jest funkcją zbioru i w każdym przy-

padku stosunek dwóch wartości, z których jedna jest funkcją drugiej, sprowadza się do:

albo — constans,

albo — funkcja zbioru,

czyli w każdym wypadku nastąpić by musiała eliminacja ogólnie biorąc albo licznika, albo mianownika (zależy co jest większe) i towarowość byłaby funkcją albo jednego czynnika, albo drugiego, co przeczyłoby istocie w/w miernika, który właśnie jest stosunkiem tych dwóch zmiennych wzajemnie związanych jedynie zależnością regresyjną, i za takie przeze mnie uważanych.

Natomiast treść i istota rozumowania prof. Antoniewskiego — rozumiem, że idzie w tym kierunku, co uważam za bardzo słuszne i pogłębiające istotnie problem, a mianowicie:

$$T = f\left(\frac{x}{y}\right) + \dots$$

co rozumiem następująco:

Określimy towarowość jako funkcję zbytu i zbioru, z tym że będziemy tu mieli do czynienia z funkcją złożoną, a mianowicie:

zbiór będzie zależał od np. urodzaju itd. itd.

$$\text{czyli } y = (u_1; u_2; u_3; \dots u_n),$$

gdzie u_i — jest szeregiem różnych czynników oddziałujących na wysokość zbiorów.

$$\text{Tak samo zbyt: } x = \psi (v_1; v_2 \dots \dots \dots v_n)$$

będzie zależał od np. v_1 — substytucji, v_2 — cen, v_3 — spożycia wewnętrznego itd.

Rozumiem więc, że dalszy proces myślenia powinien iść właśnie w kierunku bliższego zbadania tych funkcji złożonych, a przynajmniej wyodrębnienia z nich najbardziej „wpływowch” elementów.

Zadanie sprowadzić się więc powinno do rozważań nad mechaniką wzoru:

$$T = \frac{(u_i)}{(v_j)}$$

$$\text{gdzie: } i = 1, 2, 3 \dots \dots \dots n$$

$$j = 1, 2, 3 \dots \dots \dots m$$

Tak preredagowana dolna połowa pierwszej stronicy „uwag”, pozostawiając dalsze rozważania nietknięte — sądzę, że właśnie trafiałaby w istotę rzeczy i ewentualna dalsza dyskusja na ten temat dałaby niewiele.

Teraz co do tego, czy proponowany przeze mnie wzór jest „uniwersalny”, czy tylko dotyczy ziemiopłodów.

Stосуje się on do wszystkich wytworów gospodarstwa rolnego, bez żadnych ograniczeń i ma zastosowanie nie tylko następcze (po zakończeniu roku gospodarczego) ale i bieżące i przedwstępne (preliminacyjne).

Sądzę, że ta drobna przeróbka pozwoliłaby nastawić się na bliższe określenie funkcji złożonej i następnie wyodrębnienia z niej na drodze statystycznej ważnych i mniej istotnych czynników, które z kolei należałoby eliminować.